

# NASZA SŁUŻBA

DWUTYGODNIK ORDYNARIATU POLOWEGO WOJSKA POLSKIEGO  
Rok XV nr 1 (307) 1-15 stycznia 2006 r.



Fot. Krzysztof Stępkowski

**Wzniosłość misji ludzi kierujących polityką polega na tym, że mają oni działać w taki sposób, aby zawsze była szanowana godność każdej ludzkiej istoty; stwarzać sprzyjające warunki dla budzenia ofiarnej solidarności, która nie pozostawia na marginesie życia żadnego współobywatela; umożliwiać każdemu dostęp do dóbr kultury; uznawać i wprowadzać w życie najwyższe wartości humanistyczne i duchowe, dawać wyraz swoim przekonaniom religijnym i ukazywać ich wartość innym.**

**Jan Paweł II, przemówienie do Prezydentów 7 państw Europy Środkowej. Gniezno, 3 VI 1997 r.**



## Z NAUCZANIA Kościoła Katolickiego



## Liturgia Kościoła

### Pokój w prawdzie

Prawda o pokoju musi zachować swą wartość i rozświetlać swój dobroczynny blask także wtedy, gdy znajdujemy się w tragicznej sytuacji wojny. Ojcowie Powszechnego Soboru Watykańskiego II, w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, podkreślają, że „nawet wtedy, gdyby nieszczęśliwym trafem wojna już się rozpoczęła, nie wszystkim tym samym staje się dozwolone między przeciwnymi stronami”. Wspólnota Międzynarodowa stworzyła międzynarodowe prawo humanitarne, aby do maksimum ograniczyć niszczące skutki wojny, zwłaszcza w odniesieniu do ludności cywilnej. W wielu sytuacjach i na różnoraki sposób Stolica Apostolska wyrażała swoje poparcie dla owego humanitarnego prawa, zachęcając do respektowania go i do wprowadzania w życie, w przekonaniu, że również podczas wojny istnieje prawda o pokoju. Międzynarodowe prawo humanitarne to jedna z najszcześniejszych i najsurowszych odpowiedzi na wymogi wynikające z prawdy o pokoju. Właśnie dlatego poszanowanie tego prawa jest obowiązkiem wszystkich narodów. Trzeba docenić jego wartość i zagwarantować jego prawidłowe zastosowanie, uzupełniając je o szczegółowe normy, odpowiadające zmieniającym się kontekstom dzisiejszych konfliktów zbrojnych oraz stosowaniu coraz nowszych i bardziej udoskonalonych typów uzbrojenia.

Myszę z wdzięcznością o Organizacjach Międzynarodowych i o tych wszystkich, którzy codziennie podejmują wysiłki, by przestrzegane było międzynarodowe prawo humanitarne. Jakże mógłbym zapomnieć o tak licznych żołnierzach uczestniczących w delikatnych operacjach mających na celu zażegnanie konfliktów i stworzenie warunków, które są konieczne, by zaprowadzić pokój? Również im pragnę przypomnieć słowa Soboru Watykańskiego II: „Ci zaś, którzy oddani służbie ojczyzny pełnią ją w wojsku, winni się uważać

za wspierających bezpieczeństwo i wolność narodów, bo też – o ile tylko wykonują to zadanie właściwie – rzeczywiście przyczyniają się oni do utrwalenia pokoju”. Na tym trudnym froncie prowadzi działalność duszpasterską Ordynariusze Polowi Kościoła katolickiego: zarówno Ordynariuszy Polowych, jak i kapelanów wojskowych zachęcam, by w każdej sytuacji i w każdych okolicznościach byli wiernymi głosicielami prawdy o pokoju.

Dziś prawda pokoju w dramatyczny sposób wciąż jest zagrożona i negowana przez terrorizm, który przez groźby i kryminalne akty potrafi utrzymywać świat w stanie lęku i niepewności. Moi Poprzednicy Paweł VI i Jan Paweł II wielokrotnie interweniowali, wskazując na straszną odpowiedzialność terrorystów i potępiając ich pełne fałszu plany śmierci. Plany te bowiem jawią się jako podsykane tragicznym i wstrząsającym nihilizmem, który Papież Jan Paweł II opisywał w następujących słowach: „Ten, kto zabija przez akty terrorystyczne, żywi pogardę dla ludzkości, podchodząc z desperacją do życia i przyszłości – w takiej perspektywie wszystko można znienawidzić i zniszczyć”. Nie tylko nihilizm, ale także fanatyzm religijny, dziś często nazywany fundamentalizmem, może inspirować i podsycać zamierzenia i działania terrorystyczne. Jan Paweł II, przewidując od samego początku, jak zgubne niebezpieczeństwo niesie w sobie fanatyzm religijny, zdecydowanie go potępiał, przestrzegając przed dążeniem do narzucania przemocą zamiast proponowania innym dobrowolnego przyjęcia własnego przekonania odnośnie do prawdy. Pisał: „Roszczenie sobie prawa do narzucania innym przemocą tego, co uważa się za prawdę, oznacza pogwałcenie godności człowieka i ostatecznie zniewagę Boga, którego jest on obrazem”.

**Fragment Orędzia Papieża Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2006 r.**

### Chrzest jest tylko początkiem

Życie wiary zaczyna bić niby źródło podczas chrztu, a życie chrześcijanina jest jak potok płynący do morza. Może ono stać się rwącą rzeką albo maleńką stróżką, albo zupełnie zaniknąć. Gdy przestają płynąć, poruszać się, nie wzbudzam też żadnej fali.



### PAPIESKIE INTENCJE MISYJNE NA STYCZEŃ

*Módlmy się, aby chrześcijanie potrafili przyjmować migrantów z poszanowaniem i miłością, widząc w nich dzieci Boże.*

1 stycznia – Św. Bożej Rodzicielki Maryi (Łk 2, 16–21)  
**„Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 19).**

Dzisiejsze święto jest dniem pamięci o Matce Bożej. Maryja rozważała sprawy Boże i zachowywała je. Jest Ona dla nas wzorem do naśladowania, jak mamy kochać i kontemlować Boskiego Mistrza, który narodził się, aby za nas umrzeć.

Może właśnie dzisiaj na początku Nowego Roku, robiąc rachunek sumienia z roku ubiegłego, zastanówmy się, ile razy zachowywaliśmy słowa, które są na kartach Pisma Świętego?

Na każdej Mszy św. kapłan zwiastuje nam Dobrą Nowinę, lecz czy wychodzząc ze spotkania z Chrystusem eucharystycznym zachowujemy choć jedno ze słów, które usłyszeliśmy? Czy je rozważamy?

6 stycznia – Uroczystość Objawienia Pańskiego (Mt 2, 1–12)

**„Oni zaś wysłuchawszy króla ruszyli w drogę” (Mt 2, 9).**

Niesamowita jest postawa Mędrców ze Wschodu. Aktualna nawet dzisiaj, kiedy wydawać by się mogło, że wydarzenia tamtych czasów są tak odległe. Oto zły król Herod kusi Mędrców, aby znalazłszy dzieciątka, przysłał i wydalł Je w jego ręce. Być może Herod proponował im za to jakąś nagrodę w postaci ziem, sojuszu lub innych przywilejów, będących wtedy pożądanymi przez możnych tej ziemi.

Mędrcy, jako prawi mężowie, być może oddali by Jezusa w ręce okrutnego tyra, który później dokonał rzezi niemowląt, lecz otwarci na taskę Boga we śnie dostają nakaz oddalenia się od Boskiego Mistrza i powrotu inną drogą.

Dzisiaj, kiedy tylu ludzi owładniętych grzechem proponuje nam wydalenie Jezusa z własnego serca i skazanie Go na tyłaczkę, musimy być otwarci na działanie Ducha Św., aby uchronić Tego, który kocha nas miłością niewymowną. Wielu zatrzymuje się i służy złemu. My jednak, jak Mędrcy musimy ruszyć w dalszą drogę, służąc dobru wszystkich ludzi.

8 stycznia – Święto Chrztu Pańskiego (Mk 1, 9–11)

**„W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie” (Mk 1, 9).**

Od czasów starożytnych owa perykopa była przyjmowana jako potwierdzenie i uzasadnienie chrześcijańskiego sakramentu chrztu. A w starożytnym Kościele panowało przekonanie, że Jezus poprzez swój chrzest oczyścił żywioł wody. Chrzest Jezusa był zapowiedzią chrztu chrześcijańskiego, m.in. dlatego, że ukazuje związek między słowem i wodą. Jezus nie potrzebował chrztu od Jana, sam bowiem był dawcą doskonałego chrztu. Poddaje się mu jednak, wypełniając plan Ojca. W starożytnej kulturze śródziemnomorskiej, wrażliwej na honor oraz ponizienie, Jezus odsuwa należną Mu cześć i przyjmuje ponizenie innych. Po tym akcie publicznego uniesienia Bóg wywyższa Jezusa publicznie jako swego Syna. Ze słów Ojca skierowanych do Jezusa przyjmującego chrzest, do otaczających Go ludzi, ale i do wszystkich chrześcijan, odbiorcy Ewangelii mogli wyprowadzić sporo spostrzeżeń pomagających rozumieć dzieje świata i swoje własne. Przede wszystkim staje się oczywiste, że nie można odrzucić Jezusa i równocześnie podobać się Bogu. Odrzucając Jezusa, odrzuca się Ojca. Jezus jest nie tylko prorokiem pośród innych proroków, ale ostatecznym objawieniem się Boga. Jeśli w tradycji biblijnej i judaistycznej często spotykamy wypowiedzi o miłości Boga względem swego ludu, to Jezus jest najpełniejszym wyrazem tej miłości. Po wtóre Jezus jest Synem posłusznym aż do śmierci. Jest tym, który zechciał unżyć się, utożsamiając się z ludem w chrzcie. Zachęca to do wierności oraz do poświęcenia swego życia w Jego służbie.



# Biskup Płocki u Ojca Świętego Benedykta XVI

Rola i zadania katolików świeckich w Kościele, zwłaszcza na szczeblu parafii oraz w ruchach, środowiskach apostołskich i w wolontariacie – to główne zadania, jakie Benedykt XVI powierzył biskupom polskim, składającym w Watykanie wizytę „ad limina Apostolorum”. Trzecią i ostatnią ich grupę Ojciec Święty przyjął 17 grudnia na audyencji w Pałacu Apostolskim. Grupie tej przewodniczył Prymas Polski kard. Józef Glemp, a w jej skład wchodził hierarchowie ze środkowej i północno-wschodniej części kraju. W spotkaniu z Papieżem wziął także udział Biskup Polowy WP gen. bryg. Tadeusz Płoski.

Papież przypomniał soborowe nauczanie o roli i miejscu w Kościele tego podstawowego środowiska, jakim jest parafia. Zaznaczył, że Dekret o apostołstwie świeckich określa ją jako miejsce, w którym świeccy gromadzą się dla prowadzenia różnorodnej działalności. Żeby te cele i kierunki działania mogły być urzeczywistniane, parafia musi stanowić „wspólnotę kościelną” i „rodzinę kościelną” – podkreślił Ojciec Święty. Dodał, że należy o to zabiegać nawet w dużych liczebnie parafiach tak, aby nie były one jedynie „masami bezimiennych wierznych”. Choć najważniejsza rola przypada tu księżom, a zwłaszcza proboszczom, to jednak wiele do powiedzenia w tworzeniu tej wspólnoty mają również świeccy, którzy winni działać przede wszystkim za pośrednictwem parafialnych rad duszpasterskich i rad do spraw ekonomicznych – mówił dalej Papież. Mają one wprawdzie charakter doradczy, „mogą jednak skutecznie pomagać odpowiedzialnym duszpasterzom w rozważaniu potrzeb wspólnoty i w określeniu właściwych sposobów wychodzenia im naprzeciw”. Mówca zaapelował o kierowanie się „duchem wspólnej troski o dobro wierznych” w trakcie współdziałania rad z duszpasterzami.

Ważny jest tu także „żywy kontakt duszpasterzy z różnymi wspólnotami apostołskimi, jakie działają w parafii” – kontynuował Ojciec Święty. Podkreślił, że „nigdy nie powinny one ze sobą rywalizować, ale powinny chętnie i serdecznie uzupełniać się w wypełnianiu aktualnych zadań apostołskich”. Szczególnie liderzy tych grup muszą pamiętać, że mają one służyć wspólnemu programowi duszpasterskiemu – dodał Benedykt XVI.

Wyraził uznanie dla utrzymującego się w Polsce licznego udziału wiernych w niedzielnych Mszach św., wzywając jednocześnie duszpasterzy, aby robili wszystko dla dalszego wzrostu, a nie spadku tej liczby. Zaapelował również do kapłanów o troskę o dzieci i młodzież, posługującą przy ołtarzu, w tym także o dziewczęta, gdyż „ta duszpasterska troska może być owocna w budzeniu powołań kapłańskich i zakonnych”.

Wielkie znaczenie mają także „ruchy i środowiska apostołskie”, jakie rozwinęły się w Kościele, zwłaszcza po Soborze. Nie mo-



gą one istnieć „obok” wspólnoty Kościoła, dlatego biskup diecezjalny musi starać się utrzymywać z nimi żywe kontakty i zachęcać je do działania zgodnie z nauczaniem Kościoła, by nie zamykały się na otaczającą je rzeczywistość – podkreślił gospodarz spotkania.

Nawiązując do ekumenicznych kontaktów niektórych z tych ruchów, mówca zaznaczył, że mogą one wnieść istotny wkład do dzieła jedności chrześcijan. Ale tu również biskupi muszą zatroszczyć się „o prawidłowe rozumienie ekumenizmu, który zawsze musi polegać na poszukiwaniu prawdy, nie zaś na łatwych kompromisach, które mogą prowadzić ruchy katolickie do utraty własnej tożsamości”.

Oprócz ruchów są też środowiska ludzi świeckich, zrzeszające ich według kryteriów terytorialnych bądź zawodowych; proszą one nieraz biskupa o wprowadzenie duszpasterstwa specjalnego. Papież zachęcił hierarchów do wspierania tych działań, umożliwiających wiernym rozwijanie ich duchowości. Szczególną rolę mają tu do odegrania środowiska skupiające polityków i ludzi „zajmujących czołowe stanowiska w życiu społecznym”. Kościół nie może pozostawiać ich bez opieki i wspar-

cia. Chodzi przede wszystkim o pomaganie im w uświadamianiu sobie tożsamości chrześcijańskiej i powszechnych wartości moralnych, aby starali się oni następnie wcielać je do prowadzenia cywilnego z uwzględnieniem integralnego rozwoju osoby ludzkiej – dodał Ojciec Święty.

Innym istotnym wymiarem zaangażowania świeckich w Kościele jest wolontariat, który nabiera szczególnego znaczenia w naszych czasach, naznaczonych globalizacją i szybkim przepływem informacji. Umożliwia to szybkie odpowiadanie na potrzeby i problemy innych. Formy wolontariatu są różne: na szczeblu międzynarodowym i krajowym, a także w najbliższym środowisku, i przejawiają się w pracy ochotniczej w hospicjach, schroniskach dla bezdomnych, domach opieki dla uzależnionych, samotnych matek czy ofiar przemocy. Trzeba to rozwijać, wspierać i animować – zachęcał Papież. Wyraził wdzięczność tym wolontariuszom w Polsce, którzy bronią życia ludzkiego, którzy wychowują innych w tym duchu, którzy przygotowują do życia w małżeństwie i rodzinie. „Wszyscy oni oczekują zachęty i moralnego wsparcia ze strony biskupów, kapłanów i całej wspólnoty wierzących. Niech tej pomocy im nie braknie” – zaapelował Ojciec Święty.

Zachęcił też do angażowania się wolontariuszy w dzieło misji, gdzie działa coraz więcej świeckich. Podkreślił, że działalność ta zasługuje na „podziw i uznanie” i zachęcił biskupów do otwartego i życzliwego, a przy tym „z należytą rozważą”, przyjmowania zgłaszających się świeckich pragnących wyjechać na misję.

Na zakończenie Benedykt XVI zaznaczył, że „wiele innych cennych myśli na temat działalności świeckich w Kościele i na świecie” znajduje się w dokumentach soborowych i poprzednich papieży oraz zachęcił do refleksji nad tym nauczaniem. „Niech w tym dziele wspiera Was Maryja, Matka Kościoła. Niech dobry Bóg Wam błogosławi” – zakończył swe przemówienie Papież.

KAI

Zdjęcia: Servizio Fotografico de „L’O.R.”



# Prezydent RP Lech Kaczyński nowym Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych

**Prymas Polski kard. Józef Glemp przewodniczył 23 grudnia 2005 r. w warszawskiej Bazylice Archikatedralnej Św. Jana Chrzciciela Mszy św. w intencji Ojczyzny i Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. We Mszy św. uczestniczyli m.in. abp Józef Kowalczyk, Nuncjusz Apostolski, Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski bp Piotr Libera, Biskup Polowy WP gen. bryg. Tadeusz Płoski, Biskup Warszawsko-Praski abp Sławoj Leszek Głódź, biskupi pomocniczy warszawscy oraz przedstawiciele innych wyznań i wspólnot religijnych.**

W progach Archikatedry kard. Glemp powitał Prezydenta RP, który przybył wraz z Małżonką Marią. Kiedy Prezydent był we wnętrzu świątyni, rozległy się oklaski, a chór śpiewał „Gaude Mater Polonia”.

Na początku Mszy św. kard. Glemp zachęcił do modlitwy, życząc, by jej owoce i skutki objęły całą Ojczyznę i osobę rozpoczynającego urzędowanie Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz jego współpracowników. – Podjęcie obowiązków przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego daje nam okazję, aby modlić się przed Majestatem Boga o pomyślność i błogostawieństwo dla niego i jego współpracowników – mówił w kazaniu Prymas Polski.

Przypomniat, że Archikatedra warszawska, jako katedra stolicy, jest szczególnie związana z losami Polski i jej obywateli. To właśnie w tej świątyni, przed „Majestatem Boga”, odbywały się koronacje królów, zaprzysięganie ustaw, święcenia tysięcy kapłanów i wielu biskupów, między innymi Achillesa Rattiego – przyszłego papieża Piusa XI. Tu nauczał Polaków Jan Paweł II, tu znajduje się grobowiec Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Na zakończenie kard. Glemp powiedział: „Życzymy całej naszej Ojczyźnie pod prze-

wodem Pana Prezydenta wielu natchnień Ducha Świętego, dużo natchnień wielkiej ofiarnej miłości, do której zachęca Ewangelia”. Na zakończenie Mszy św. wierni odśpiewali „Te Deum”. W krypcie Archikatedry Prezydent RP złożył kwiaty przy grobach prezydentów: Gabriela Narutowicza i Ignacego Mościckiego oraz przy tablicy upamiętniającej Stanisława Wojciechowskiego. Modlił się i złożył kwiaty w kaplicy, gdzie znajduje się sarkofag Śl. Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. Na zakończenie zgromadzenia odśpiewali „Boże coś Polskę”.

We Mszy uczestniczyli m.in. byli Prezydenci Ryszard Kaczorowski i Lech Wałęsa, Premier Kazimierz Marcinkiewicz oraz członkowie rządu, Marszałkowie Sejmu i Senatu, prezesi najwyższych urzędów państwowych, parlamentarzysty. Licznie przybyli mieszkańcy Warszawy, dla których, na życzenie Prezydenta RP Kaczyńskiego, zarezerwowano w Bazylice Archikatedralnej kilkaset miejsc.

Po zakończeniu Mszy św. w Archikatedrze Prezydent RP Lech Kaczyński pieszo przybył na Zamek Królewski, gdzie odebrał insygnia Kawalera Orderu Orła Białego i Wielkiego Krzyża Orderu Odrodzenia Polski. Tym samym, jak powiedział Sekretarz Kapituły Orderu Orła Białego Władysław Bartoszewski, stał się 13 Wielkim Mistrzem i przewodniczącym Kapituły. W uroczystości na Zamku Królewskim uczestniczył Biskup Polowy WP gen. bryg. Tadeusz Płoski.

Prezydent Lech Kaczyński stwierdził, że jego polityka odznaczeń będzie się różniła od tej, jaką prowadził jego poprzednik Aleksander Kwaśniewski. Zdaniem Kaczyńskiego, w tej kwestii trzeba dokonać korekt. Jego zdaniem jest wiele osób, które walczyły, może nie były najbardziej znane, ale walczyły dzielnie, siedziały w więzieniach, narażały się, łamały swoje kariery, a na ich piersiach nie ma nawet brązowego Krzyża Zasługi, powiedział. – O nich musimy pomyśleć, o nich na pewno będę myślał ja – zapewnił.



Zaznaczył też, że III RP po roku 1989 ma także swoich bohaterów, którzy pracą dla niej zasłużyli się Polsce. – O nich też będę się starał pamiętać jako prezydent RP – zadeklarował.

Order Orła Białego to najwyższy order Rzeczypospolitej, ustanowiony w 1705 r., a reaktywowany w 1921 r. i przywrócony w 1992 r. Nadawany jest za znamienite zasługi cywilne i wojskowe dla RP, zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny. Nadawany jest najwybitniejszym Polakom oraz najwyższym rangą przedstawicielom innych państw.

Zgodnie z ustawą o orderach i odznaczeniach, prezydent RP z tytułu wyboru na ten urząd staje się Kawalerem Orderu Orła Białego, Wielkim Mistrzem Orderu i przewodniczy Kapitulie. Staje się też Kawalerem Orderu Odrodzenia Polski klasy I i przewodniczy Kapitulie jako Wielki Mistrz Orderu.

Prezydent Lech Kaczyński inaugurując pięcioletnią kadencję prezydencką objął wieczorem na Placu Piłsudskiego zwierzchnictwo nad Polskimi Siłami Zbrojnymi. Uroczystość odbyła się przed Grobem Nieznanego Żołnierza w asyście Kompanii Honorowej WP i z udziałem najwyższych władz państwowych. Na Pl. Piłsudskiego przybyli przedstawiciele Ordynariatów Polowych WP, z gen. bryg. Tadeuszem Płoskim. Uroczystość objęcia zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi była ostatnim elementem inauguracji prezydentury.

Prezydent przyjął meldunek Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Cze-







nicami Polski: „Od wielu lat żołnierz polski pracuje, służy dla pokoju. Dzisiaj, w Iraku, ale także w Afganistanie, Pakistanie, na Bliskim Wschodzie i na Bałkanach, jutro może być gdzieś indziej. Ta służba to służba społeczności międzynarodowej, to służba ludzkości (...). Trzeba ją pełnić z odwagą i honorowo” – powiedział Kaczyński. Minister Obrony Narodowej Radosław Sikorski podkreślił podczas uroczystości, że największą wartość armii niezmiennie stanowi żołnierz-patriota, gotowy stanąć na każde wezwania Ojczyzny. Dodał, że wojsko „z wielką satysfakcją” przyjmuje zwierzchnictwo Kaczyńskiego. Uroczystość zamknęła defilada pododdziałów reprezentacyjnych WP.

rch, kes, KAI

Zdjęcia: Rafał Chromiński i Krzysztof Stępkowski



sława Piątas i dokonał przeglądu pododdziałów wojskowych.

Zwierzchnictwo nad armią przyjął poprzez przyklęknięcie i ucałowanie Proporca Zwierzchnika Sił Zbrojnych. Żołnierze oddali pięć salw armatnich – symbolizujących lata czekającej Kaczyńskiego prezydentury. Po objęciu władzy nad wojskiem Kaczyński powiedział, że chce, by Polska Armia była jeszcze nowocześniejsza i silniejsza. „Przyszłości nikt nie zna, dlatego siły zbrojne są Polsce potrzebne; siły zbrojne działające w ramach NATO, sprzymierzone z wieloma potężnymi sojusznikami, ale jednocześnie odrębne, nasze, polskie, biało-czerwone” – powiedział.

W przemówieniu nie zapomniał również o żołnierzach pełniących służbę poza gra-



# Pasterka w Katedrze Polowej

Biskup Polowy WP gen. bryg. dr Tadeusz Płoski odprawił 24 grudnia o północy Mszę św. tzw. Pasterkę inaugurującą Święta Bożego Narodzenia. Wraz z Biskupem Eucharystię koncelebrowali: Wikariusz Generalny ks. płk prałat Sławomir Żarski, Kanclerz Kurii Polowej ks. mdr dr Leon Szot oraz liczne grono kapłanów. W Pasterce uczestniczyło wielu generałów i wyższych oficerów WP, obecny był m.in. Dowódca Wojsk Lądowych gen. broni Edward Pietrzyk, Dowódca Sił Powietrznych gen. dyw. Stanisław Targosz oraz polski przedstawiciel przy NATO gen. dyw. Franciszek Gągor.

Przed Mszą Biskup Polowy za pośrednictwem satelity łączył się ze stacjonującymi za granicą żołnierzami. Połączono się ze wszystkimi kontyngentami, pełniącymi pokojowe misje stabilizacyjne w wielu rejonach świata. Ordynariusz Polowy przekazywał życzenia, błogosławił, a Reprezentacyjny Zespół Artystyczny WP śpiewał kolędy. Pozdrowienia popłynęły m.in. do Syrii, Iraku, Bośni, Pakistanu, Afganistanu, Libanu i Brunssum. Dzięki nowoczesnej technice polscy żołnierze przebywający na misjach mogli poczuć się choć na chwilę bliżej Ojczyzny. Dyrektor Caritas Wojskowej, ks. płk Robert Mokrzycki, za pośrednictwem transmisji obiecał wyślanie wkrótce znaczącej pomocy do Pakistanu, gdzie polscy żołnierze pomagają w usuwaniu zniszczeń spowodowanych przez niedawne trzęsienie ziemi.

Połączenie z polskimi kontyngentami było możliwe dzięki firmom TiTicom oraz Trias przy współpracy Centralnego Węzła Łączności MON, pod kierownictwem płk Włodzimierza Nowaka i dzięki uprzejmości gen. dyw. Stanisława Krysińskiego.

Po przekazaniu życzeń i błogosławieństwie udzielonym przez Biskupa oraz krótkiej przerwie, potrzebnej do zdemontowania telebimu, rozpoczęła się Pasterka. Homilię podczas Mszy wygłosił Ordynariusz Polowy. Biskup Płoski podkreślił w niej potrzebę szukania kontaktu z drugim człowiekiem. „Ile rąk jest skierowanych w naszą stronę w oczekiwaniu na akceptację, zrozumienie, na czuły gest?” – pytał.

Zaznaczył też, że przyście Chrystusa na świat było uwolnieniem człowieka od samotności, rozumianej jako oddalenie od Boga.

Biskup Płoski przypomniał także o rodzinnym charakterze Świąt: „Przy wigilijnym stole powinni zgrupować się wszyscy. Nawet jeśli na co dzień w naszych rodzinach nie układa się idealnie, to przecież w ten jeden, jedyny wieczór rodzi się w naszych sercach pragnienie, by być naprawdę razem... Myślę, że to właśnie słowo „RAZEM” najbardziej odpowiada charakterowi wigilijnego wieczoru. Razem z Bogiem – który właśnie tego



wieczoru się narodził – i razem – w Nim – z ludźmi, z tymi, z którymi żyjemy na co dzień, z tymi, których już przy nas nie ma, a także z tymi, których w ogóle nie znamy...” – powiedział.

Na zakończenie Mszy św. Biskup podziękował za wspólną modlitwę zebranych i udzielił uroczystego, świątecznego błogosławieństwa.

**Tekst i zdjęcia Krzysztof Stępkowski**



# Św. Grzegorz z Nazjanzu

Biskup i doktor Kościoła

Wspomnienie liturgiczne obchodzimy 2 stycznia

Grzegorz urodził się w roku 329 lub 330 w Arianzie, w pobliżu Nazjanzu. Również i on, podobnie jak św. Bazyl, pochodził z rodziny świętych. Świętą była jego babka – Nonna, brat – św. Cezary i siostra – św. Gorgonia. Ojciec św. Grzegorza, również Grzegorz, był biskupem Nazjanzu. Pierwsze nauki Grzegorz pobierał w Nazjanzie (337-343), studia średnie odbył w Cezarei Kapadockiej (343-349), a następnie udał się na studia wyższe retoryki do Cezarei Palestyńskiej (349-352), gdzie zapoznał się z nauką Orygenesisa i stał się odtąd jego wielbicielem. W tym czasie podążył do Aleksandrii (351-352), gdzie metropolitą był wówczas sławny św. Atanazy Wielki. W samą Wielkanoc przyjął chrzest, mając ok. 22 lata (352). Na dalsze studia udał się do Aten, gdzie odbywał je wraz ze św. Bazylim Wielkim (352-358). Po powrocie do ojczyzny zajął się administrowaniem rodzinnym majątkiem (359-361). W uroczystość Bożego Narodzenia z rąk ojca otrzymał święcenia kapłańskie i odtąd pomagał mu w duszpasterstwie i w zarządzaniu diecezją (361-363).

Grzegorz pragnął jednak życia pustelniczego. Udał się więc do Neocezarei w Ponce, gdzie przebywał już wtedy św. Bazyl (363-364). Posłuszny jednak ojcu wrócił do Nazjanzu i nadal pomagał mu w zarządzaniu diecezją (364-371). Kiedy św. Bazyl został metropolitą w Cezarei Kapadockiej (372), w tym samym roku na-

mówił Grzegorza, by przyjął biskupstwo w Sasakra. Grzegorz nie czuł się dobrze na tym urzędzie i dlatego usunął się do klasztoru św. Tekli w Seleucji Izauryjskiej, gdzie spędził cztery lata (375-379).

Po wkroczeniu cesarza Teodozego I Wielkiego do Konstantynopola Grzegorza powołano na metropolitę Konstantynopola. Cesarz uroczystie wprowadził go do katedry Hagia Sofia. Od maja do lipca 381 roku odbywał się w Konstantynopolu sobór powszechny. Przewodniczył mu biskup Antiochii Melecjusz, a po jego nagłej śmierci – Grzegorz. Na soborze tym metropolitom Konstantynopola, Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimy przyznano tytuł patriarchów. Grzegorz był więc pierwszym patriarchą Konstantynopola. Wkrótce jednak zrzekł się tej godności i udał się do Karbala Arianos, gdzie oddał się wyłącznie kontemplacji i pracy pisarskiej (382).

Zmarł w rodzinnym Arianzie w roku 389 lub 390. Dnia jego zgonu nie znamy. Cesarz Konstantyn II (912-959) sprowadził jego relikwie z Arianu do Konstantynopola, gdzie umieścił je w kościele Dwunastu Apostołów. Obecnie część tych relikwii znajduje się w Rzy-



mie, w bazylice św. Piotra (w kaplicy św. Grzegorza), w klasztorze benedyktynek S. Maria in Campo Marzio oraz w Mantui w kościele św. Andrzeja.

Wspomnienie św. Grzegorza obchodzi się wraz ze wspomnieniem św. Bazylego. Jak na ziemi łączyła ich przyjaźń, tak po śmierci łączy ich wspólna chwala. Grzegorz był wielkim teologiem, humanistą i poetą. Spuścizna literacka po nim jest bardzo bogata. Na pierwszym miejscu wypada wymienić jego kazania. Pozostało ich do naszych czasów czterdzieści pięć. Obszerna kiedyś musiała być jego korespondencja, skoro do dziś zachowało się szczęśliwie aż 245 listów. Grzegorz zasłynął ponadto jako jeden z największych poetów Kościoła Wschodniego. Ocalało aż 507 jego poetyckich utworów. Opiewa w nich tajemnice wiary, swoje osobiste przeżycia, uniesienia mistyczne i wydarzenia współczesne. Jest patronem bazylianów i poetów.

W ikonografii św. Grzegorz ukazany jest jako biskup rytu bizantyjskiego lub w pontyfikalnych szatach rytu rzymskiego. Czasami u jego stóp występuje Lucyfer – symbol herezji. Jego atrybutami są: anioł, księga Ewangelii, paliusz.

W ikonografii św. Grzegorz ukazany jest jako biskup rytu bizantyjskiego lub w pontyfikalnych szatach rytu rzymskiego. Czasami u jego stóp występuje Lucyfer – symbol herezji. Jego atrybutami są: anioł, księga Ewangelii, paliusz.

## Mysli nieprzedawnione



### Półka z książkami

#### Wierni Polsce

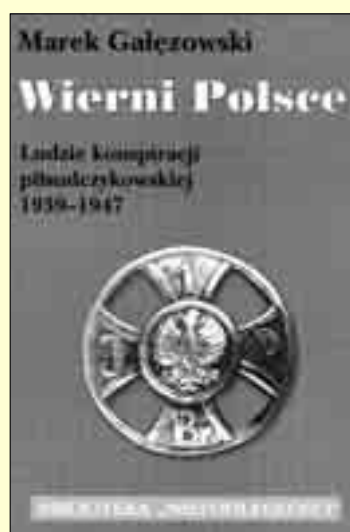
Nakładem Wydawnictwa LTW – Towarzystwa Przyjaciół Instytutów Józefa Piłsudskiego Zagranicą wydano książkę Marka Gałęzowskiego „Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939-1947”.

Działalność piłsudczyków w kraju i na Węgrzech po wybuchu II wojny światowej, mimo że stanowiła znaczący element dziejów Polski Podziemnej, należy do mało znanych i niedostatecznie zbadanych. Spośród najważniejszych nurtów polskiego życia politycznego funkcjonujących w latach II wojny światowej, jedynie obozowi piłsudczykowskieemu nie poświęcono dotąd całościowego opracowania.

W historiografii i publicystyce peerelowskiej o piłsudczykach pisano w sposób niezwykle uproszczony. Tłum urzędników i oficerów z rodzinami i bagażami, przemieszczający się w popłochu w kierunku zbawiennej granicy rumuńskiej, oraz Naczelny Wódz i Sztab Główny Wojska Polskiego porzucający walczącą armię, stanowiły w opracowaniach czasów PRL kompromitujące zwieńczenie trzydziestoletnich rządów „sanacyjnej klikki”. Dalsze dzieje piłsudczyków w historiografii krajowej wiązano z intrigami przeciw gen. Władysławowi Sikorskiemu, przede wszystkim przeciwko jego dążeniu do porozumienia ze Związkiem Sowieckim, a po wojnie – ze zwalczaniem Polski „ludowej” we współpracy z wywiadami państw zachodnich. Nie dopuszczano do formułowania samodzielnych ocen czy innej od obowiq-

**Jesteśmy błogosławieni, jeżeli to, czego słuchamy czy opowiadamy, naprawdę wprowadzamy w życie.**

Św. Augustyn



zującej interpretacji działań, podejmowanych przez to środowisko polityczne. Autor przeprowadził kwerendę w 40 archiwach, sięgnął do zbiorów prywatnych i rodzinnych, spożytkował dotychczasową literaturę przedmiotu. W efekcie otrzymaliśmy zestaw ważnych biogramów dopełniających dotychczasowy stan wiedzy o wiele ustaleń szczegółowych. Podkreślenia wymaga też to, że część biograficzna na poprzedzona jest obszernym merytorycznym tekstem, który opisując strukturę piłsudczykowskie, ich zasięg i kierunki działalności, osadza biografie ludzi

w konkretnej okupacyjnej rzeczywistości.

/am/

**Marek Gałęzowski**  
Biblioteka „Niepodległości”  
Wydawnictwo LTW  
Warszawa 2005, ss. 949.

## Poszukiwanie prawdy, a nie łatwych kompromisów

**Modlitwa i nawrócenie serc – to warunki wszelkich działań ekumenicznych. Już w dekrete Soboru Watykańskiego II „Unitatis redintegratio” czytamy, że „nie istnieje prawdziwy ekumenizm bez wewnętrznego nawrócenia i odnowy myślenia”. Ojciec Święty Jan Paweł II, człowiek wielkiego zawierzenia i modlitwy, wielki orędownik prawdy w miłości pokazywał światu, że to, co dla ludzi najtrudniejsze – przyjęcie prawdy, jest darem modlitwy do Ducha Świętego. Ten „maryjny papież” całym swoim pontyfikatem mówił też światu, że sprawy najtrudniejsze zawsze należy powierzać Maryi – Matce Kościoła. A taką sprawą jest niewątpliwie zjednoczenie podzielonych chrześcijan. – „Jest moim serdecznym pragnieniem, aby ...chrześcijanie, nareszcie pojednani, mogli znów iść razem jako jeden lud posłuszny zamysłowi Ojca” – to Jego ekumeniczny testament.**

Przyjmowanie prawdy zawsze jest dla człowieka bolesne, wiąże się z dyskomfortem sumienia, zniszczeniem starego człowieka w sobie, uświadomieniem sobie w pełni własnego grzechu, słabości i błędu. A więc definitywnym rozstrzygnięciem z logiką; zgrzeszyli inni, ja jestem w porządku. Ale bez tej trudnej operacji wszelkie wysiłki na drodze do jedności będą skazane na niepowodzenie. Prawda ze swej natury dzieli, ale bez uświadomienia sobie różnic i ich źródeł droga do taski jedności będzie zamknięta. A przecież nie o pozorowane ruchy i fałszywy irenizm tu chodzi (zgoda za każdą cenę, nawet rezygnacji z wierności prawdzie?), ale o wierność testamentowi samego Chrystusa, który przed swoją męką i śmiercią modlił się: „Ojciec spraw, aby wszyscy byli jedno!”

### Trudne pytania

W najważniejszej wypowiedzi Ojca Św. Jana Pawła II, poświęconej działalności ekumenicznej, w Encyklice „Ut unum sint” czytamy m.in.: „...zaangażowanie ekumeniczne musi opierać się na nawróceniu serc i na modlitwie, które doprowadzą także do niezbędnego oczyszczenia pamięci historycznej” i dalej: „Potrzebne jest spokojne i czyste spojrzenie prawdy, ożywione Bożym miłosierdziem”. We wstępie do Encykliki Jan Paweł II jednoznacznie stwierdza, że: „Jedność dana przez Ducha Św. nie polega jedynie na tym, że ludzie gromadzą się w społeczność, która jest zwykłą sumą osób. Tę jedność tworzą więzy wyznania wiary, sakramentów i komunii hierarchicznej”.

A więc tu nieuchronnie, w imię prawdy, musi paść najtrudniejsze pytanie ekumeniczne, które muszą sobie zadać członkowie wspólnot chrześcijańskich uczestniczących w dialogu ekumenicznym: czy prawdy, które przyjmują, są pełnią objawienia Bożego i dlatego tylko

te prawdy przyjmują za objawione. Te pytania dotyczą wspólnot chrześcijańskich, które w czasie historycznym „oprotestowały” i odrzuciły część depozytu wiary przekazanej apostołom. Sytuacja Kościoła katolickiego w tym dialogu jest więc jakościowo inna i szczególna, ponieważ trwa w nim nienaruszony cały depozyt wiary objawionej w Chrystusie, przekazany apostołom. Rachunek sumienia katolików, uczestniczących w tym dialogu, zawiera więc nie tyle pytanie o wierność prawdzie Objawionej, ile pytanie o czytelność świadectwa. Historia Kościoła katolickiego to przecież historia zgorznięcia grzechu i heroizmu świętości. I dotyczy to zarówno papieży, jak i mnichów, prostych ludzi, jak i subtelnych teologów.

Punktowanie tych słabości przez przeciwników katolicyzmu jest więc wyważaniem otwartych drzwi. Historia chrześcijaństwa pokazuje jednak dwa sposoby reagowania na grzech i zgorznięcie członków Kościoła; jedna to metoda św. Franciszka, druga Marcina Lutra. Świętość Franciszka objawiła się światu w czasach, w których Kościół katolicki przeżywał szczególnie upadek obyczajów i moralności chrześcijańskiej, sięgający szczytów władzy apostołskiej. Franciszek nie



poddał się frustracji i nie zamknął w kręgu jatowej krytyki, ale świadectwem wierności Chrystusowi zaczął „reformować” Kościół od wewnątrz, mocą osobistej świętości. Marcin Luter poszedł inną drogą – założył nową wspólnotę zgodną ze swoimi teologicznymi wyobrażeniami.

Wielu podzielonych chrześcijan jest dziś kompletnie zdezorientowanych co do istoty różnic, które narosły w ciągu wieków. Dialogi między teologami różnych wyznań stają się dziś na tyle ekskluzywne i abstrakcyjne, że miast przybliżać wiernych do zrozumienia, „o co poszło w tej kłótni w rodzinie”, zamazują rzeczywistość, tworząc wrażenie, że chodzi o jakies mało istotne niuanse doktrynalne. Tymczasem chodzi o kwestie fundamentalne. Dzielenie włosa na czworo, stosowanie uników, brak odwagi w jednoznacznym określeniu tych różnic i ich przyczyn wbrew pozorom nie przybliża do jedności, której pragną w głębi swoich pękniętych serc wszyscy chrześcijanie.

Przyjrzyjmy się więc tej „drabinie” prawd przyjmowanych za objawione przez główne wyznania chrześcijańskie, sporządzonej przez dominikanina Karola Meissnera:

Kościół katolicki – przyjmuje Stary i Nowy Testament, Bóstwo i człowieczeństwo Jezusa Chrystusa, Bóstwo Ducha Świętego i pełnię jego działania uświęcającego i jednoczącego w Kościele, tzn. posługę papieża, następcy św. Piotra, Urząd Nauczycielski Kościoła, pełnię sakramentów (7), rolę Maryi, Matki Chrystusa w Bożym planie zbawienia.

Kościół Wschodnie prawosławne, tzw. kościoły narodowe (np. Kościół polskokatolicki), Bractwo św. Piusa X (lefebvryści) – różnią się od Kościoła katolickiego nieprzyjmowaniem pełni nauczającego i jednoczącego działania Ducha Świętego, które wyraża się w posłudze Papieża oraz kolegium biskupów (nieuznawanie prymatu Piotrowego).

Wspólnoty ewangelickie: luteranie, wyznanie augsbursko-reformowane, anglikanie, wspólnoty o charakterze ewangelicznym: baptyści, zielonoświątkowcy itp. – Przyjmując Objawienie Nowego Przymierza, nie przyjmują uświęcającego, nauczającego i jednoczącego działania Ducha Świętego, roli Maryi, Matki Zbawiciela w dziele Odkupienia i Zbawienia, widzialnego Kościoła, pełnej liczby sakramentów, Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, roli papieża, za istotny dla swej wiary przyjmują autorytet określonego nauczyciela.

Arianie, antytrynitarze różnych wyznań, m.in. Świadkowie Jehowy itd. – przyjmując Objawienie Nowego Przymierza nie wierzą w dogmat o Trójcy Świętej, czyli w Trojstwo Osób Jednego Boga. Konsekwencją – jest odrzucenie prawdy o Bóstwie Jezusa Chrystusa, prawdy o udzielaniu Ducha Świętego Kościołowi.

Jak widać z tego przeglądu, sprawa jest tak poważna, że ten święty plan pojednania zdecydowanie przekracza ludzkie siły. Ale chrześcijanie to ludzie niezłomnej nadziei, dlatego wiedzą, że wytrwała modlitwa i nadzieja złożona w Chrystusie nigdy nie zawodzi.

### Ekumenizm imperatywem chrześcijańskiego sumienia

Odwrotu z drogi dialogu ekumenicznego dla uczniów Chrystusa po prostu nie ma. Boży zamysł zbawczy (jedna owczarnia i jeden pasterz) jest jednoznaczny: zgromadzić wszystkich w jedności. Ojciec Święty Jan Paweł II wielką częścią swojej misji apostołskiej poświęcił temu dziełu. Żadna trudność, tworzona przez ludzką ułomność, nie może bowiem być przeszkodą dla chrześcijańskiego sumienia. Dlatego ten największy prorok naszych czasów nie ustawał w wysiłku miłości wobec braci odłączonych. Tylko sam Bóg wie, ile cierpienia i modlitwy osobistej ofiarował, by zbliżenie postępowo. „Był wierny, szedł!” – z wyciągniętą dłońią i otwartym sercem do braci odłączonych



# Święto Objawienia Pańskiego – Trzech Króli

Mędrcy ze Wschodu są przedstawieni jako model wiary aktywnej. Wyruszają w podróż, pytają, szukają, obserwują znaki na niebie, szukają informacji w świętych pismach. Widzą gwiazdę, odczytując to jako znak i z zaufaniem idą za nią. Widzą stajenkę, znak już nie tak świetlany, ale również to przyjmują z wiarą.

Herod przestraszył się wiadomości o narodzeniu Chrystusa Pana. Myśli, że nie można zaufać temu Dziecku, jeżeli chce zachować swój tron nienaruszony. Jest przywiązany do swego tronu i chce go obronić za wszelką cenę. W Chrystusie widzi swego przeciwnika. Pewnie wszyscy zauważyliśmy, że „wierni” są prawie zawsze gotowi do określenia, zdefiniowania innych pod względem religijnym. Kwalifikują innych dalekimi lub bliskimi w sensie religijnym i prawie zawsze widzą siebie jako najlepszych.

Natomiast Słowo Boże dzisiejszej Uroczystości stwierdza, że jest bardzo trudno „zakatalogować” ludzi pod tym względem. Co więcej, w dzisiejszej Ewangelii możemy odkryć, że ci „bliscy” są najbardziej „dalecy”, a „oddaleni” są bardzo blisko.

Mędrcy przemierzają nieznaną drogę i niespodziewanie przybywają do Heroda. Ale potem, nie wiedząc dlaczego, zmieniają drogę powrotną, niezaprogramowaną. Tym zachowaniem uczą nas, że wierzący nie może czuć się właścicielem wiary, ale jej niezmordowanym poszukiwaczem.

Tradycyjna szopka jest pełna różnych kolorowych domków z oświetlonymi oknami: wewnątrz nich są ludzie, którzy nie zadają sobie trudu, aby iść w ciemną i zimną noc, aby znaleźć Nowonarodzonego. Ale są też figury osób, które zadają sobie trud pójścia i oddania hołdu Bogu, który stał się człowiekiem.

A my przeżywając Boże Narodzenie, w których postaciach się odnajdujemy?

Czego mogli się nauczyć od nas niewierzący w tych dniach bogatych w symbole?

Czy nie zawiedliśmy ich jak mieszkańcy Jerozolimy trzech Króli?

Może niewierzący oczekiwali od nas, abyśmy im opowiedzieli, co widzieliśmy w Betlejem, co tam nadzwyczajnego się stało. A my ograniczyliśmy się tylko do romantycznych i teore-



tycznych opowieści. Swoim życiem nie umieliśmy im pokazać Zbawiciela. A może tak jak kapłani starotestamentalni ukazałiśmy im tylko naszą wiedzę na ten temat, ale nie umieliśmy albo się wstydziliśmy zademonstrować im naszą wiarę.

Nawet Herod może nas nauczyć czegoś pozytywnego: nie można przejść obojętnie obok

wydarzenia Narodzenia Pana, nie można udawać, że nic się nie stało. „To Dziecko” się narodziło i wobec Niego trzeba przyjąć konkretną pozycję. Albo się Go przyjmie, albo odrzuci. Przyjęcie Go lub odrzucenie jest do przyjęcia – obojętność nie!

A ja, po której stronie się znajduję?

**Ks. Tadeusz**

nych, z szacunkiem i wolą wysłuchania. Wszyscy chrześcijanie, ba, wszyscy ludzie dobrej woli czują w głębi swoich serc, że tego męczeństwa, tej ofiary człowiek sumienia nie może zignorować ani zmarnować.

Przed kolejnym styczniowym tygodniem Modlitw o Jedność Chrześcijan warto przypomnieć, że ta modlitwa ma już swoją piękną tradycję. Pierwszy wprowadził taki tydzień św. Wincenty Pallotti (1850 r.), gdyż włączył do modłów intencje misyjne. Tydzień tych modłów przypadał w oktawie Objawienia Pańskiego (6-13 stycznia). Protestanci podjęli taką inicjatywę na początku XX w. Myśl taka zrodziła się w środowisku angielskich protestantów, którzy szukali dróg pojednania ze Stolicą Apostolską. Ich modlitwy zaowocowały wstąpieniem w 1909 r. zarówno pastora episkopalne-

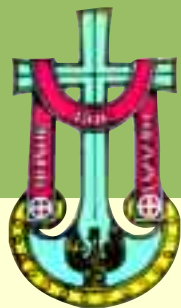
go, jak i członków tworzonej przez niego wspólnoty, do Kościoła katolickiego.

Wielce wymowna jest data zakończenia Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. W dzień zakończenia modlitw – 25 stycznia, przypada pamiątka nawrócenia św. Pawła. Szaweł, nieprzejednany wróg chrześcijan i ich prześladowca, nawraca się nagle, rzucony na ziemię łaską Bożą. Szaweł staje się Pawłem, drugim obok św. Piotra apostolskim filarem Kościoła...

Tegorocznemu Tygodniowi Modlitw o Jedność Chrześcijan będzie przyświecać ewangeliczna refleksja: „Gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w Moje imię, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). Materiały zostały przygotowane przez ekumeniczną grupę roboczą chrześcijan z Dublinu...

Ekumeniczne zbliżenie na płaszczyźnie teologicznej i w życiu Kościoła leży również na sercu obecnego Papieża Benedykta XVI. Dał temu wyraz m.in. w czasie przemówienia do trzeciej grupy polskich biskupów podczas wizyty Ad Limina Apostolorum (17 grudnia 2005 r.). W głosie Papieża była wielka troska o prawidłowe rozumienie ekumenizmu: „Trzeba jednak, aby i w tym względzie (nawiązywanie kontaktów przez ruchy świeckich z kościołami niekatolickimi) biskupi zatoszczyli się o prawidłowe rozumienie ekumenizmu. Zawsze musi on polegać na poszukiwaniu prawdy, nie zaś na łatwych kompromisach, które mogą prowadzić ruchy katolickie do utraty własnej tożsamości”.

**Elżbieta Szmigielska-Jeziarska**



## Kronika Diecezji Wojskowej

### Warszawa

Wojskowe Biuro Badań Historycznych zorganizowało konwersatorium na temat: „Rola duszpasterstwa wojskowego i miejsce wigilii żołnierskich z życia i tradycji Wojska Polskiego”. Konwersatorium odbyło się 14 grudnia 2005 r. o godz. 11.00 w siedzibie Biura Badań Historycznych przy ul. Stefana Banacha 2.

Całość otworzył i prowadził gospodarz – płk dr hab. Krzysztof Komorowski – Dyrektor Wojskowego Biura Badań Historycznych, a zaszczyliło je swoją obecnością liczne grono historyków wojskowości.

Prelegenci prowadzili swoją wędrowkę przez dzieje historii Polski, a w niej duszpasterstwa wojskowego, funkcjonującego na wszystkich frontach wojennych, wszędzie tam, gdzie był polski żołnierz. O godz. 13.00 rozpoczęła się druga część spotkania, w której obecnych, opłatki oraz przygotowane potrawy pobłogosławił ks. mjr dr Zbigniew Kępa – przedstawiciel Biskupa Polowego WP. **am**

### Bydgoszcz

Do klubu żołnierskiego 1. Brygady Logistycznej w Bydgoszczy 15 grudnia przybyli, pod opieką wychowawczyń Danuty Mucha, dzieci z Zespołu Szkół nr 18 w Bydgoszczy z przedstawieniem jasełkowym. Występ w klubie zgromadził licznie grono żołnierzy służby zasadniczej i kadry zawodowej, toteż młodych artystów opanowała niewielka trema.

Obawy okazały się przedwczesne i występ przebiegł sprawnie i zakończył się gromkimi brawami. Dzieci scenami z narodzin Bożego Dziecięcia wprowadziły wszystkich w atmosferę zbliżających się świąt. Artyści nie kryli swej radości i dumy z występu, jako że wcześniej ks. kpt. Tomasz Paroń w sali tradycji jednostki przedstawił dzieciom krótko, czym zajmuje się 1. BLog, przez co mógł później powiedzieć, że dzieci przeszły „pierwsze podstawowe szkolenie wojskowe”. Wielu z nich chciało pozostać w wojsku.

Podziękowanie wychowawcom i dzieciom złożył ppłk Dariusz Zuchowski – szef sztabu 1. BLog. Wszyscy byli zgodni, że rozpoczęta współpraca szkolno-wojskowa będzie dalej kontynuowana. **TP**

### Warszawa

Pasterz Wojskowy Biskup Tadeusz Płoski spędził wieczór wigilijny wraz z żołnierzami Garnizonu Warszawa. Wraz z pierwszą gwiazdą, która pojawiła się na niebie, zasiadł do stołu wigilijnego wraz z żołnierzami Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego.

W życzeniach złożonych żołnierzom Ordynariusz Polowy podziękował za ich służbę Ojczyźnie. Przypomniat, że pasterze, którzy pierwsi przybyli do dzieciątka Jezus, też pełnili straż nad powierzonym im dobytkiem. Biskup życzył żołnierzom radości, młodzieńczego entuzjazmu w pełnieniu służby, Bożego błogosławieństwa i pomyślności oraz dobroci takiej jak chleb, którym łamiemy się w ten wigilijny wieczór.

Biskup Generał podzielił się opłatkiem i staropolskim zwyczajem odbył wieczór z żołnierzami Pułku Zabezpieczenia. W czasie wspólnego kolędowania do żołnierzy przybył św. Mikołaj. Biskup, aby otrzymać podarunek, musiał wyrecytować wierszyk. Mikołaj był usatysfakcjonowany i Ksiądz Biskup został obdarowany prezentem. Powiedział, że na św. Mikołaja będzie czekał również w przyszłym roku. **JO**

### Pakistan

Jak informuje Polska Agencja Prasowa – polscy żołnierze, pomagający Pakistańczykom usuwać skutki październikowego trzęsienia ziemi, wybudowali tymczasowe schronienia na zimę dla ludności w miejscowościach Jaglari i Rangla. Konstrukcje trzeba było wwieźć i złożyć na wysokości 1700 m n.p.m. Jak poinformował PAP, w środę, rzecznik prasowy Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW) w Pakistanie kpt. Dariusz Kacperczyk, przygotowując przed zimą schronień dla ludzi, zwłaszcza tych, którzy nie chcą opuścić swych rodzinnych stron, wysoko w górach, było jednym z najpilniejszych zadań. Wśród żołnierzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Pakistanie posługę duszpasterską pełni ks. ppłk Mariusz Śliwiński. **(PAP)**

### Bejrut

Z okazji wspomnienia św. Mikołaja (6 XII) żołnierze Polskiego Kontyngentu Wojskowego UNIFIL w Libanie przeprowadzili zbiórkę ofiar pieniężnych przeznaczonych na zakup świątecznych paczek ze stódczami dla 30 libańskich dzieci z uboższych rodzin – podopiecznych Szkoły i Centrum Religijnego „Don Bosko” prowadzonego przez polskich księży salezjanów na przedmieściach Bejrutu.

Paczki zostały przekazane kapłanom z salezjańskiego ośrodka – ks. Kazimierzowi Gajowemu i ks. Jarosławowi Dobkowskiemu – w dniu 16 XII podczas przedświątecznego, opłatkowego spotkania libańskiej Polonii zorganizowanego w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Bejrucie.

W spotkaniu uczestniczyła 25-osobowa delegacja żołnierzy i kadry Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Libanie na czele z jego dowódcą ppłk Ryszardem Jasikiem. Obecni byli duchowni: ks. Kazimierz Gajowy i ks. Jarosław Dobkowski, salezjanie, opiekun bejruckiej Polonii o. Paweł Kurysz OF oraz ks. kmrdr por. Zbigniew Rećko.

Była chwila modlitwy, dzielenie się opłatkiem i serdeczne życzenia oraz śpiew polskich kolęd, a na zakończenie agapa, czyli bratersko-siostrzana wieczerza przygotowana przez kucharzy POLLOG z Naquory. **x. Z.R.**

### Warszawa

W Katedrze Polowej WP w dniu 18 grudnia 2005 r. środowiska kombatanckie Armii Krajowej upamiętniły 61. rocznicę mianowania gen. Leopolda Okulickiego na komendanta Armii Krajowej. Mszę św. celebrował ks. mjr Jan Osiński, zaś kazanie wygłosił ks. dr Bogusław Kośmider, sekretarz Przewodniczącego Episkopatu Polski. Liturgię uświetnił zespół wokalny „Alterno”. We Mszy św. uczestniczyli kombatancki oraz młodzież ze szkół imienia gen. Leopolda Okulickiego. **zjk**

### Afganistan

Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Pakistanie i Afganistanie Bogdan Moraczewski w dniu 18 grudnia 2005 roku odwiedził Polski Kontyngent Wojskowy w Afganistanie i spotkał się z żołnierzami. Spotkanie rozpoczęło się krótką modlitwą prowadzoną przez księdza kapelana ks. mjr. Jana Zapotocznego. Następnie były z serca płynące życzenia i łamanie się opłatkiem. Na koniec spotkania była możliwość rozmowy z Ambasadorem RP na tematy nurtujące polskich żołnierzy przebywających w PKW. **iz**



## Warszawa

Biskup Polowy WP gen. bryg. Tadeusz Płoski podzielił się 19 grudnia 2005 roku opłatkiem z gen. Czesławem Piątasem, generalicją i pracownikami Sztabu Generalnego WP. Bp Płoski, który niedawno wrócił z wizyty „Ad limina Apostolorum”, przekazał wszystkim zebranym pozdrowienia i życzenia od Ojca Świętego Benedykta XVI. Ordynariusz Polowy spotkał się także z pracownikami Przedsiębiorstwa Państwowego Porty Lotnicze w nowej hali nieoddanego jeszcze do użytku Terminalu na warszawskim Okęciu. W spotkaniu uczestniczyli Prymas Polski kardynał Józef Glemp, bp Antoni Dydyca OFMCap, Biskup Drohiczyński, gen. broni Lech Majewski, dowódca Centrum Operacji Powietrznych – Zastępca Dowódcy Sił Powietrznych, Minister Transportu i Budownictwa Jerzy Polaczek, żołnierz, Służba Celna oraz dawni i obecni pracownicy Okęcia. Modlitwę nad wigilijnym stołem poprowadził kapelan Lotniska Okęcie, ks. Sławomir Kawecki.

Po południu Ordynariusz Polowy uczestniczył w spotkaniu opłatkowym Żandarmerii Wojskowej, na którym obecny był Minister Obrony Narodowej Radosław Sikorski. W gronie zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele Ordynariatów Prawosławnego i Ewangelickiego, a także generalicja, oficerowie i żołnierze wielu formacji wojskowych.

kes, rch

## Warszawa

W Centrum Konferencyjnym MON, 22 grudnia, odbyło się spotkanie opłatkowe środowisk kombatanckich. Wzięli w nim udział przedstawiciele wielu organizacji, kół i stowarzyszeń. Gośćmi honorowymi byli: ostatni Prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, Minister Jan Turski kierujący Urzędem ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierz Michał Ujazdowski oraz Ordynariusze Polowi Wojska Polskiego, generałowie Miron Chodakowski, Ryszard Borski i Tadeusz Płoski. Obecni byli również przedstawiciele generalicji, wśród nich Dowódca Garnizonu Warszawa gen. dyw. Jan Klejszmit, delegacja Sejmu i Senatu, a także Instytutu Pamięci Narodowej, który reprezentował prof. Leon Kieres. Na opłatek do Centrum Konferencyjnego MON przybyli także członkowie kapituły Orderu Virtuti Militari.

Spotkanie było okazją do podsumowania mijającego roku i zaprezentowania zamierzeń na nadchodzący okres.

Biskup Polowy WP gen. bryg. Tadeusz Płoski pobłogosławił opłatki leżące na stoliku w centralnej części sali, w której odbywało się spotkanie. Harcerze obecni na spotkaniu przekazali Ministrowi Turskiemu Betlejemskie Światło Pokoju.

KeS

## Irak

Dnia 21 grudnia 2005 r. w godzinach popołudniowych do Camp Echo w Diwaniah przybył Premier RP Kazimierz Marcinkiewicz, który spotkał się przy stole wigilijnym z polskimi żołnierzami V zmiany służącymi w Iraku.

W swoich życzeniach Pan Premier podziękował polskim żołnierzom za dobrą służbę i życzył szczęśliwego powrotu do kraju. Życzenia złożył również gen. dyw. Piotr Czerwiński.

Wspólne dzielenie się wigilijnym opłatkiem zostało poprzedzone odczytaniem fragmentu Ewangelii o narodzeniu Chrystusa przez ks. kapelana kmdr. por. Zygmunta Kaźmieraka, który złożył wszystkim życzenia błogostawionych świąt Narodzenia Pańskiego i Bożej opieki w znoszeniu trudów codziennego życia.

Premier złożył również wizytę w kaplicy pw. św. Judy Tadeusza, gdzie zapoznał się ze specyfiką duszpasterstwa wojskowego na misjach. Przy tablicy upamiętniającej poległych polskich żołnierzy wraz z dowódcą dywizji zapalił symboliczny znicz.

Na koniec wizyty ks. kapelan wręczył Premierowi ryngraf Matki Bożej prosząc, aby znalazł on miejsce w gabinecie premiera, oraz powiernik żołnierski, by chronił od wszelkiego zła.

z. k./zjk

## Warszawa

Spotkanie przedświąteczne działaczy Mazowieckiego Zarządu Okręgowego PCK odbyło się 22 grudnia 2005 r. w siedzibie PCK w Warszawie. W spotkaniu uczestniczył ks. pptk Zenon Surma CMF, krajowy duszpasterz honorowych dawców krwi, proboszcz parafii garnizonowej w Zegrzu, wojewoda mazowiecki Leszek Mizieliński i gen. dyw. Jan Klejszmit, dowódca Garnizonu Warszawa.

Prolog Ewangelii św. Jana o Słowie odczytał ks. Lech Tranda z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. Ks. pptk Surma życzył zebranym, aby pokój, zgoda i miłość, które weszły na świat z narodzeniem Jezusa Chrystusa, zamieszkały w sercach zebranych nie tylko w czasie Świąt, ale także w całym Nowym Roku 2006. Ks. pptk Surma podzielił się opłatkiem z działaczami PCK i krwiodawcami z terenu województwa mazowieckiego.

Gospodarzem spotkania był Jerzy Czubak, prezes Mazowieckiego Zarządu Okręgowego PCK. W spotkaniu uczestniczyli m.in. wicewojewodowie mazowieccy: Maciej Sieczkowski i Adam Mroczkowski, Małgorzata Bebelska – dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego, Adam Sobociński – wiceprezes Mazowieckiego Zarządu Okręgowego PCK, a także dyrektorzy regionalnych centrów krwiodawstwa oraz krwiodawcy.

Rch

## Bartoszyce

W dniach 20 i 21 grudnia 2005 r. w Bartoszycach odbył się III Miejsko-Gminny Przegląd Kolęd i Pastoralek. Jego organizatorami byli: Klub Garnizonowy i Parafia Wojskowa.

W pierwszym dniu wystąpiły dzieci ze szkół podstawowych, w drugim prezentowali się wykonawcy starsi. Przegląd stał się już imprezą cykliczną. Ma na celu popularyzowanie znajomości kolęd wśród młodego pokolenia. Cieszył się sporym zainteresowaniem; udział w nim wzięło kilkudziesięciu wykonawców, a jego przebieg transmitowała Telewizja Regionalna Bartsat.

Podsumowaniem przeglądu będzie Koncert Laureatów, który odbędzie się 8 stycznia 2006 r. w Kościele Garnizonowym w Bartoszycach.

mk

**Więcej informacji na stronie internetowej: [www.ordynariat.opoka.org.pl](http://www.ordynariat.opoka.org.pl)**

„Nasza Służba” – pismo Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Redaktor naczelny – płk dr Adam Mazur, sekretarz redakcji – Rafał Chromiński, starszy redaktor – Elżbieta Szmigielska-Jezińska, redaktor-fotoreporter – Krzysztof Stępkowski, obsługa internetu – mł. chor. sztab. Jarosław Berkiet. Adres redakcji: 00-911 Warszawa 62, ul. Karaszevicza-Tokarzewskiego 4, tel./fax: 022 687-33-01, tel. 022 687-31-30, fax: 022 826-93-37, e-mail: [naszasluzba@ordynariat.opoka.org.pl](mailto:naszasluzba@ordynariat.opoka.org.pl), [www.ns.ordynariat.opoka.org.pl](http://www.ns.ordynariat.opoka.org.pl); [www.ordynariat.opoka.org.pl](http://www.ordynariat.opoka.org.pl)

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania, skracania i zmiany tytułów.

Opracowanie graficzne, skład, łamanie, korekta i druk: Zakłady Graficzne TAURUS S.p. z o.o., 05-074 Halinów, Kazimierów 13, tel./fax: 022 783 66 82, 022 783 60 00.

***Musicie być mocni,  
mocą nadziei***

